

Omawiany tom *Quaestiones Disputatae* zawierający cenne artykuły umożliwi z pewnością interesującym się tematem Męki Pańskiej śledzenie aktualnych dyskusji.

Kraków

KS. JERZY WOŹNIAK CM

KS. KAZIMIERZ GRELA, *Konkordancja Nowego Testamentu*. Cz. I: A—Ó. Cz. II: P—Ż, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1987, ss. 499+548, cena zł 3200.

Już w styczniu 1989 r. ukazała się od dawna zapowiadana *Konkordancja Nowego Testamentu* oparta na tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia. Autorem opracowania jest ks. Kazimierz Grela, który od czasów kleryckich marzył i przygotowywał się do takiego przedsięwzięcia. W r. 1981 przedstawił pracę magisterską na seminarium hermeneutyki biblijnej PAT pt. „Polskie konkordancje biblijne” (mszp. Archiwum PAT). Plan opracowania konkordancji werbalnej do tekstu tłumaczenia BT dojrzał u niego — jak wyznaje sam w postwowie — już od r. 1977, „kiedy nie było jeszcze w Polsce żadnej katolickiej konkordancji słownej w pełnym tego słowa znaczeniu”. Autor wykonywał pracę metodami tradycyjnymi, to znaczy przy pomocy fiszekowania, bez użycia komputera. „Dorobił się” w ten sposób 80 tys. fiszek, z którymi od seminarium (naukowego i duchownego) wędrował jako wikariusz kilku parafii, licząc na pomoc Bożą i wyrozumiałość proboszczów. Jedno i drugie widocznie dopisywało, skoro praca mogła wreszcie ukazać się drukiem.

Konkordancja NT ks. Greli oparta jest na tekście tłumaczenia Biblii Tysiąclecia, a mianowicie wydania 8. Nowego Testamentu z r. 1982. Ponieważ Biblia Tysiąclecia stała się niejako *textus receptus* polskojęzycznej liturgii, konkordancja ta ma duże znaczenie duszpasterskie. Podkreśla to w przedmowie wydawca konkordancji ks. prof. Stanisław Grzybek. A więc najpierw z okazji liturgii słowa, dalej podczas katechizacji, w prowadzeniu wszelkiego rodzaju kręgów biblijnych, podczas wspólnej lub indywidualnej lektury Pisma św., wreszcie w przygotowywaniu homilii, kazań i różnych przemówień. „Powinna ona (tzn. konkordancja — JCh.) znaleźć się na biurku każdego kapłana, a nawet świeckiego człowieka, którego praca jest w jakiś sposób związana z Biblią” (s. 6).

Konkordancja werbalna musi się opierać na konkretnym tłumaczeniu. Poprzednie polskie bazowały albo na przekładzie Wujka (np. ks. J. Zielińskiego, Toruń 1900, ks. F. St. Feldehima, Kielce 1924), albo na Biblii Gdańskiej (anonimowa *Konkordancja*, Białystok 1939, 3 wyd. Kraków 1982), albo na tłumaczeniu NT przez ks. E. Dąbrowskiego (Poznań 1955). Bp K. Romaniuk postarał się o konkordancję do własnego przekładu Nowego Testamentu (Warszawa 1985). Na pewno ukażą się jeszcze inne konkordancje; bardzo potrzebna jest do Starego Testamentu Biblii Tysiąclecia. A kiedy zostanie ogłoszony polski przekład ekumeniczny — wierzę, że takie czasy nadejdą! — wówczas będzie jeszcze jedna, wspólna, która godnie zajmie miejsce konkordancji do wielowiekowego przekładu Wujkowego. Póki co jednak, korzystajmy z tych, które już są dostępne, a więc bpa Romaniuka i ks. Greli, i cieszymy się, że skarbiec biblijny coraz to szerzej otwiera się dla wszystkich (por. KO 21—26; KL 51).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL